



---

Eugeniusz Waśkowski

## NIEUSUWALNOŚĆ SĘDZIÓW I JEJ GRANICE

---

W artykule z 1924 r. wybitny uczony próbuje określić granice fundamentalnej gwarancji niezawisłości sędziowskiej. Autor poprzedza analizę cytatem z Jeana Charlesa Abbatucciego (1816-1885): „Gdy nieusuwalność przestaje zabezpieczać strony a chroni wyłącznie osobę sędziego, traci rację bytu”. Nie próbując podważać zasadniczego celu nieusuwalności – w zakresie, w jakim chroni ona niezawisłość i bezstronność sędziów – Waśkowski omawia sytuacje, w których nieusuwalność staje się przeszkodą dla wymiaru sprawiedliwości.

Słowa kluczowe: sądownictwo, niezawisłość sędziowska, nieusuwalność sędziów, postępowanie dyscyplinarne.

*Gdy nieusuwalność przestaje zabezpieczać strony,  
a chroni tylko osobę sędziego,  
traci rację bytu  
Abbatucci*

**W** myśl art. 78 Konstytucji Polskiej, sędzia jest nieusuwalny: nie może być złożony z urzędu, zawieszony w urzędowaniu i przeniesiony w stan spoczynku inaczej, jak na własne żądanie lub mocą wyroku sądowego w przypadkach, w ustawie przewidzianych. Jedyne wyjątek stanowi przypadek, „gdy przeniesienie sędziego na inne miejsce lub w stan spoczynku jest wywołane zmianą w organizacji sądów, postanowioną w drodze ustawy”. Sędzią więc, raz mianowa-

ny, pozostaje sędzią dożywotnio (to nie dotyczy, rozumie się, sędziów pokoju, którzy są wybierani przez ludność na kilka lat) i w żadnym innym przypadku, oprócz wymienionych w art. 78 Konstytucji, nie może być usunięty z posady.

Czy to jest właściwie? A jeżeli sędzia dostał pomieszczenia zmysłów i wydaje wyroki niedorzeczne, niezrozumiałe? A jeżeli zachorował, leży sparaliżowany, ani mówić, ani pisać nie może? A jeżeli oddał się pijaństwu i zachowuje się nieprzystojnie zarówno w czasie urzędowania, jak i na ulicy? A jeżeli, będąc w początku swej kariery uczciwym i pracowitym człowiekiem, zaczął później zaniedbywać swe obowiązki, wyrokować na chybił trafił? Czyż w każdym razie, pomimo wszystkiego, sędzia jest niewzruszalny, jak skała?

Ani w Konstytucji, ani w projekcie ustawy o ustroju sądów zwyyczajnych o tych przypadkach nie ma żadnej wzmianki. A przecież takie przypadki zachodzą, a nawet wobec wielkiej liczby sędziów zachodzić muszą. Należy więc zbadać istotę nieusuwalności, rozpoznać jej cel i znaczenie, żeby stosownie do tego określić granice, jakie powinna oznaczyć ustawa o ustroju sądownictwa. Inaczej musielibyśmy uznać słuszność zarzutów, które nieraz bywały wypowiedziane przeciwko nieusuwalności.

„Nieusuwalność”, mówi, np. Pelletan: „jest to nieodpowiedzialność; nieodpowiedzialność oznacza bezkarność, a bezkarność zawsze jest bodźcem do wszystkiego złego, co się kryje w człowieku<sup>1</sup>. „Co za wariacja”, woła Ludwik Blanc: „uczynić sędziego nieusuwalnym! Widząc, że wszystko się zmienia naokoło, on jeden zaś pozostaje nieruchomym, może wyobrazić sobie, że należy do innej rasy, aniżeli obywatele, którzy udają się do niego z podaniami, lecz nigdy nie będą jego sędziami”<sup>2</sup>. Niejednokrotnie bywało nawet wypowiedziane zdanie, że zasada nieusuwalności nie wiąże się z tą lub inną formą rządu: we Francji mówiono, że nieusuwalność jest niezgodna z rządem republikańskim<sup>3</sup>, w Stanach Zjednoczonych — że przeczy prawdziwemu ludowładztwu<sup>4</sup>, w Rosji — że ona ogranicza zasadę monarchiczną<sup>5</sup>.

W rzeczywistości nieusuwalność może istnieć w każdym państwie praworządym, opartym na zasadzie podziału władz, ponieważ nieusuwalność nie jest toż samo, co nieodpowiedzialność, oznacza tylko, że sędzia, raz mianowany, nie może być usunięty podług upodobania zwierzchności. W zgrom. narodowym z r. 1848, podczas obrad nad art. 87 konstytucji głoszącym: „sędziowie są mianowani dożywotnio”, Cremieux słusznie objaśnił: „mianowany dożywotnio

<sup>1</sup> Pelletan, *La magistrature*, s. 9.

<sup>2</sup> Przytocz. w Desjardins, *Etude sur l'immovibilité de la magistrature*, 1881, p. 9.

<sup>3</sup> Picot, *La réforme judiciaire en France*, 1881, p. 102.

<sup>4</sup> Ulrich, *Die Bestellung der Gerichte in den modernen Republiken*, 1904, s. 47.

<sup>5</sup> Zawadzki, *Nieusuwalność sędziów*, 1904, s. 9 do 10 (w jęz. ros.).

znaczy: ten, kto nie może być ani usunięty, ani przeniesiony podług woli rządu”<sup>6</sup>. Cel zasady nieusuwalności polega właśnie na tym, żeby uczynić los sędziego niezależnym od czyjego bądź widzimisie. W tym ograniczonym duchu nieusuwalność nie grozi państwu, bez względu na formę rządu, żadnym niebezpieczeństwem; przeciwnie, nieusuwalność zabezpiecza prawidłowy wymiar sprawiedliwości, gdyż chroni sędziego przed obawą utraty posady w razie wydania orzeczenia, które nie będzie podobalo się osobom, do rządu należącym. W sprawach, toczących się przed sądem, mogą być zainteresowane bezpośrednio lub pośrednio organy władzy państwowej. Zasada nieusuwalności pozwala im zachowywać bezstronność. „Nieusuwalność jest to nie przywilej sędziego, lecz gwarancja dla stron; nie ze względu na godność urzędu, ani dla jego spokoju nadają mu tak godne zazdrości stanowisko, lecz dlatego, żeby jego niezawisłość dała mu odwagę przeciwstawiania się prośbom i groźbom, bez względu na ich źródło, dosięgania winowajców, nawet wysoko postawionych i słuchania tylko głosu swego sumienia”<sup>7</sup>. W sposób najbardziej jaskrawy i obrazowy przedstawił znaczenie nieusuwalności Royer-Collard: „Gdy władza, mianując sędziego, proponuje obywatelowi objęcie wybitnej posady, mówi do niego: „organie ustawy, bądź beznamiętny, jak ustawa. Naokoło ciebie będą wrzały wszelkiego rodzaju namiętności, — lecz niech one twej duszy nigdy nie poruszają. Jeżeli, wskutek własnego błędu, czy dzięki wpływom, od których mnie samej byłoby niemożliwe siebie zupełnie zabezpieczyć, wymkną mi się niesprawiedliwe rozkazy, nie słuchaj ich, opieraj się moim łudzeniom, sprzeciwiaj się moim pogroźkom. Wchodząc do sądu, miej serce wolne od obawy i nadziei. Bądź obojętny, jak ustawa”. Obywatel odpowiada: „jestem tylko człowiekiem, a ty chcesz czegoś nadludzkiego. Tyś bardzo silna i mocna, a ja jestem zbyt słaby. Ja zginię w tej walce nierównej. Sama nie zechcesz uznać powodów oporu, które mnie teraz wskazujesz, i ukarzesz mnie za mój opór. Nie mogę zawsze być wyższym od samego siebie. Wylecz mnie z mojej słabości, wybaw mnie od obawy i nadziei. Przrzeknij mi, że ustąpię z krzesła sędziowskiego dopiero wtedy, gdy będzie udowodnione, że zdradziłem powierzone mi obowiązki. Władza się waha: w naturze władzy tkwi powolne zrzeczenie się samowoli. Nareszcie, po przekonaniu się drogą doświadczenia o dogodności tego dla siebie, władza mówi sędziemu: „bądź nieusuwalny”. „Takie są”, konkluduje Royer-Collard: „pochodzenie i motywy, historia i teoria zasady nieusuwalności, zasady absolutnej, której nie można zmienić, nie niszczyć jej, która ginie całkowicie przy najmniejszym ograniczeniu, do której dąży każde społeczeństwo, które nie wpadło w niewolę, — zasady, na-

<sup>6</sup> Garsonnet, *Traité de procedure*, I, 1898, p. 218.

<sup>7</sup> Garsonnet, *ib.*, p. 210.

reszcie, której zawsze grozi tyrania powstająca i którą uchyla tyrania wszechwładna”<sup>8</sup>.

Nieusuwalność więc, właściwie mówiąc, oznacza tylko, że sędzią nie może być usunięty z urzędu podług upodobania zwierzchności. To jedynie jest niezbędne dla zabezpieczenia bezstronności sędziego w interesie stron. I nic więcej. „Gdy się zdarza, że nieusuwalność przestaje zabezpieczać strony, a chroni tylko osobę sędziego, traci rację bytu”<sup>9</sup>. Powstaje przeto pytanie: w jakich przypadkach, kto i w jakim trybie postępowania może usuwać sędziów.

Co do przypadków, to pierwszym jest starość, czyli, raczej, niedołężność, jako rezultat podeszłego wieku. Jeżeli sędzia już nie jest w stanie pełnić, jak należy, swych obowiązków, musi ustąpić. To jest zupełnie jasne. Lecz jakim sposobem można zmusić sędziego do dymisji, nie podkopując zasady nieusuwalności? Takich sposobów jest dwa. Po pierwsze, można postanowić, że każdy sędzia powinien w pewnym wieku podać się do dymisji albo zostać złożonym z urzędu. Ten sposób stosują niektóre ustawodawstwa. I tak we Francji, jako wiek krańcowy, określono: dla członków sądów — 70 lat, a dla sędziów sądu najwyższego (kasacyjnego) — 75 lat<sup>10</sup>; w Prusach, Bawarii, Badenii, Saksonii i w niektórych innych państwach niemieckich ustalony jest dla wszystkich sędziów jednakowy wiek 65 lat<sup>11</sup>. Ten sposób usunięcia sędziów ma tę zaletę, że z góry określa chwilę, w której sędzia obowiązany jest ustąpić, wobec czego nie bywa zaskoczony znienacka, a wiedząc zawczasu, co go czeka, może po temu się urządzić. Jednakże tego systemu nie można uznać za racjonalny, ponieważ starość i niedołężność nie u wszystkich następuje równocześnie. Gladston, Thiers, Mommsen, Clemenceau i wielu innych wybitnych ludzi aż do bardzo podeszłego wieku zachowywało zdrowy rozsądek i zdolność do pracy, tymczasem, gdy inni już po 40 latach stają się niedołężnymi inwalidami. Doświadczenie zaś, które nabywa się w ciągu długich lat urzędowania, ma szczególnie ważne znaczenie dla należytego pełnienia obowiązków sędziowskich, wymagających wprawy w interpretacji i zastosowaniu ustaw, znajomości świata i psychiki ludzkiej. Oprócz tego z wiekiem namiętności słabną i ustala się równowaga umysłowa, niezbędna dla dobrego sędziego. Przeto, dzięki systemowi „wieku krańcowego”, sprawiedliwość może stracić najzacniejszych swoich kapłanów. Autorowie francuscy świadczą, że ustawa z r. 1852, która wprowadziła ten system, wywołała bardzo szkodliwe skutki. „Złe, które ta ustawa wyrządziła magistraturze, jest nie do obliczenia. Pozbawiła magistraturę

<sup>8</sup> Przytocz, u Picot, *La réforme judiciaire en France*, 1881, p. 70-72.

<sup>9</sup> Rapport de M. Abbattucci, garde des sceaux, en tête du décret du 1 mars 1852 (Garsonnet, I. c., p. 210, n. 8).

<sup>10</sup> Garsonnet, I. c., p. 42.

<sup>11</sup> Kade, *Der deutsche Richter*, 1910, s. 132 ff.

najbardziej szanowanych luminarzy: wywołała skandaliczne zjawisko nader szybkich sukcesów i przedwczesnego awansowania, silnie zachwiała szacunek dla starości<sup>12</sup>. „Z sądownictwa”, pisał znakomity adwokat francuski Odillon Barrot: „wydalono wszystkich sędziów podeszłego wieku, jak w lesie wycinają stare drzewa, żeby dać życie i światło młodemu. Tu zastosowano wyraz, używany w wojsku: ułatwić awanse. Lecz cel został chybiony. Gdy starsi sędziowie, skazani na śmierć w dniu oznaczonym, zniechęceni, zdemoralizowani, na długo przed terminem, zaczęli więcej, niż niedbale pełnić obowiązki zawodu, w którym dla nich już nie było przyszłości, zjawiała się obok nich gorąca młodzież, która niecierpliwie oczekiwała obiecanego przez fatalną ustawę awansowania. Ach, jeśli by wtenczas, gdy miałem zaszczyt występować wobec wszystkich tych dostojników sądu kasacyjnego: Henriota de Pansej, Gandona, Karno, Lapanego i innych, którzy wszyscy już przekroczyli 80 lat i dodawali swym orzeczeniom tak wielką powagę właśnie wskutek swego długoletniego doświadczenia, — jeżeli by mnie wtedy powiedziano, że przyjdzie dzień, w którym ich wydalą ze świątyni, jako niedołącznych, — ja bym krzyczał o świętokradztwie<sup>13</sup>. Nie należy więc usuwać wszystkich sędziów, którzy przekroczyli pewien wiek. Stąd więc daleko bardziej nadaje się drugi sposób: żeby względem każdego sędziego, który doszedł do wieku końcowego, było postawione i rozwiązane pytanie, czy może on urzędować nadal, lub musi ustąpić. Ale kto ma tę nader drażliwą kwestię rozstrzygać? Polecieć to ministrowi sprawiedliwości byłoby niebezpiecznie ze względu na niezawisłość sędziowską, ponieważ minister mógłby z tego uczynić środek do usunięcia najbardziej niezawisłych, tj. najlepszych sędziów. W niektórych państwach dla uwolnienia niedołącznych sędziów potrzebna jest uchwała sądu dyscyplinarnego (w Prusach, Saksonii, Badenii)<sup>14</sup> ale starość nie jest przestępstwem i nie może być powodem wdrożenia postępowania dyscyplinarnego. Tylko w tych przypadkach, kiedy starość łączy się z niedołęstwem, którego następstwem są pewne przekroczenia dyscyplinarne, może być mowa o odpowiedzialności dyscyplinarnej. Lepszy system przyjęty jest w Belgii: sędzia, po osiągnięciu wieku końcowego, obowiązany jest podać się do dymisji: jeżeli zaś tego nie uczyni w ciągu miesiąca po otrzymaniu odpowiedniej propozycji od prezesa swego sądu, to kwestię usunięcia sędziego rozstrzyga sąd w pełnym zebraniu członków po wysłuchaniu piśmiennego objaśnienia sędziego, jeżeli je poda<sup>15</sup>. Jeszcze prościej byłoby postanowić, żeby względem każdego sędziego po osiągnięciu przez niego

<sup>12</sup> Favre, *De la réforme judiciaire*, 1877, p. 61.

<sup>13</sup> Od. Barrot, *De l'organisation judiciaire en France*, 1872, p. 78, 79.

<sup>14</sup> Kade, *Der deutsche Richter*, 1910, s. 108. W Saksonii rozporządzenie ministra sprawiedliwości o uwolnieniu sędziego może być zaskarżone do sądu apelacyjnego. Kade, s. 261.

<sup>15</sup> Piola-Caselli, *La magistratura*, 1907, p. 199.

wieku krańcowego prezes sądu postawił w pełnym zebraniu członków sądu pytanie, czy może sędzia pełnić swe obowiązki nadal. Ma się rozumieć, że pytanie to prezes może powtarzać co roku, o ile założy, że sędzia zniedołężniał.

Ten sam tryb postępowania zaleca się i dla tych przypadków, kiedy sędzia stracił zdolność do pracy wskutek ciężkiej choroby. I w rzeczywistości sposób ten został przyjęty przez wiele ustawodawstw europejskich: we Francji, Belgii, we Włoszech, w Prusach i niektórych innych państwach sędzia, dotknięty ciężką chorobą, może być usunięty z posady przez uchwałę ogólnego zgromadzenia sądu<sup>16</sup>. Różnica między tymi ustawodawstwami dotyczy tylko kwestii, jaki sąd ma powziąć tę uchwałę. We Francji podług ustawy z r. 1824 tym sądem był sąd apelacyjny, lecz ustawa z r. 1883 zastąpiła go przez sąd kasacyjny z tej racji, że sądy apelacyjne były zanadto pobłażliwe<sup>17</sup>. Ale ta racja jest niesłuszna, ponieważ tu chodzi nie o to, jaki sąd będzie bardziej surowy, lecz o to, jaki zna lepiej stan sędziego i może określić stopień jego niedołężności. Z tego punktu widzenia najodpowiedniejszym jest sąd, którego członkiem jest dany sędzia, ponieważ koledzy jego najlepiej wiedzą, czy może on jeszcze pracować, i o ile może być pożytecznym ze względu na swoją wiedzę, doświadczenie i wpływ moralny. Jeżeliby nawet koledzy okazali czasem zbyt dużą pobłażliwość względem chorego sędziego, to stąd wynikałoby tylko, że zgadzają się podzielić między sobą jego pracę i odpowiedzialność za należyte jej wykonanie.

Trzeci przypadek, kiedy zachodzi konieczność usunięcia sędziego, dotyczy popełnienia przez niego ciężkiego w występku. Oczywiście sędzia w tych przypadkach może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej lub dyscyplinarnej. Ma się też rozumieć, że sąd karne w przypadkach, przewidzianych w ustawie karnej, np. w razie przekupstwa, może wydaląc sędziego ze służby. Lecz czy może to uczynić sąd dyscyplinarny? W Anglii nadzór i władza dyscyplinarna nad sędziami wyższych sądów należy do parlamentu, a dla usunięcia sędziego z urzędu potrzebna jest petycja obydwóch izb<sup>18</sup>; dotychczas w Anglii nie było ani jednego przypadku usunięcia z posady sędziego<sup>19</sup>. W Szwajcarii sędziowie sądu federalnego mogą być usunięci tylko mocą wyroku sądu karnego. Taki przypadek też dotąd nie zaszedł<sup>20</sup>. W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej usunąć członka sądu federalnego może tylko senat, jeżeli parlament po-

<sup>16</sup> Carisch, *De l'inamovibilité de la magistrature*, 1909, p. 45-47. Piola-Caselli, i. c., 199 ss., 335 ss. Aubin, *Die Entwicklung der richterlichen Unabhängigkeit*, 1906, S. 27 ff. Kade, i. c., 227 ff.

<sup>17</sup> Carisch, i. c., p. 65-67.

<sup>18</sup> Gerland, *Die englische Gerichtsverfassung*, 1910, 819-820, 974. Franqueville, *Le système judiciaire de la Grande Bretagne*, I, 1893, p. 383-384.

<sup>19</sup> Franqueville, i. c., p. 403.

<sup>20</sup> Ulrich, *Die Bestellung der Gerichte in den modernen Republiken*, 1904, s. 74-75.

stanowił wdrożyć postępowanie karne przeciwko sędziemu i senat, w charakterze sądu, uznał go winnym ciężkiego przestępstwa. Dotychczas były 4 przypadki oskarżenia sędziów federalnych: dwóch sędziów senat skazał na usunięcie z urzędu<sup>21</sup>. W Niemczech sędziowie sądu najwyższego ulegają tylko odpowiedzialności karnej; żadnej władzy dyscyplinarnej nad nimi niema. Nawet w razie skazania przez sąd karny kwestię usunięcia osądzonego z posady rozstrzyga ogólne zgromadzenie sądu najwyższego<sup>22</sup>. Członkowie innych sądów w Niemczech, jako też w Austrii, Francji i Włoszech, mogą być usunięci mocą wyroku sądu dyscyplinarnego<sup>23</sup>. W Rosji, podług ustaw sądowych z r. 1864, senatorowie (członkowie sądu najwyższego) byli odpowiedzialni tylko w drodze postępowania karnego (w rzeczywistości zdarzały się uwolnienia z rozkazu cesarza).

Sędziowie innych sądów (tzw. ogólnych) ulegali w trybie postępowania dyscyplinarnego tylko ostrzeżeniom, a po trzech ostrzeżeniach w ciągu jednego roku sędzia musiał być oddany pod sąd karne<sup>24</sup>. Ten przepis został zmieniony przez ustawę z r. 1885, która stworzyła wyższy sąd dyscyplinarny i nadała mu prawo uwolnienia sędziów na wniosek ministra sprawiedliwości, za naruszenie obowiązków służbowych i za niemoralne lub hańbiące postęпки w życiu prywatnym<sup>25</sup>.

Konstytucja polska, stanowiąc, że sędzia może być złożony z urzędu mocą „orzeczenia sądu”, nie dodaje „karnego”, a więc, podług reguły interpretacji: „ubi lex non distinguit, nec nostrum est distinguere”, należy wnioskować, że usunąć sędziego polskiego z urzędu może i sąd dyscyplinarny. Dotychczas takich sądów w Polsce niema: projekt ustawy o ustroju sądów zwyczajnych o nich nie wspomina, a obowiązująca ustawa z r. 1922 do sędziów się nie stosuje. Jednakże te sądy muszą być i niezawodnie będą stworzone. Otóż powstaje pytanie, czy można nadać im prawo usunięcia sędziów w drodze postępowania dyscyplinarnego?

Jak widzieliśmy, sędziowie w niektórych państwach lub w ogóle nie podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej, lub nie mogą być usunięci w drodze postępowania dyscyplinarnego. Jednakże we wszystkich tych przypadkach chodzi tylko o członków sądów wyższych. Co do setek i nawet tysięcy przeciętnych sędziów, to ich uwolnić od nadzoru i odpowiedzialności dyscyplinarnej nie można, tym bardziej, że zasada nieusuwalności wymaga tylko, żeby sędzia nie mógł być usunięty podług upodobania zwierzchności, bez orze-

<sup>21</sup> Ulrich, l. c., s. 37 ff.

<sup>22</sup> *Gerichtsverfassung Gesetz für das Deutsche Reich*, § 128.

<sup>23</sup> Carisch, l. c., p. 45 ss. 81 ss. Aubin, l. c., 32 ff.: 41 ff. *Annuaire de législ. étrangère*, 1909, p. 330 ss. (ustawa włoska z r. 1908).

<sup>24</sup> Ustawa ros. o ust. sądow., art. 264.

<sup>25</sup> *Ib.*, art. 119<sup>1-2932</sup>.

czenia sądu. A czy będzie to sąd karny, czy dyscyplinarny, mniejsza o to: ważne jest tylko, żeby to był sąd we właściwym tego słowa znaczeniu, tj. żeby jego skład i tryb postępowania zapewniały wydanie sprawiedliwych wyroków. Ze względu na godność sądów, niezawisłych „organów narodu w zakresie wymiaru sprawiedliwości” (art. 2 Konstytucji), najbardziej nadaje się do naśladowania system, istniejący we Francji, gdzie prawo usunięcia sędziego z posady w trybie postępowania dyscyplinarnego ma tylko ogólne zgromadzenie sądu kasacyjnego, jako najwyższa władza dyscyplinarna sądownictwa. Mogą być jeszcze inne przypadki, w których nasuwa się pytanie, czy może sędzia pozostawać na swoim miejscu, np. gdy sędzia zbankrutował lub został skazany przez sąd karny za wykroczenie, kompromitujące godność stanu. W tych przypadkach kwestia usunięcia sędziego z urzędu powinna być rozstrzygnięta też przez ogólne zebranie sądu najwyższego, ponieważ tu chodzi o to, czy chcą sędziowie mieć w swoim gronie takiego skompromitowanego kolegę.

Z powyższego wynika, że, aczkolwiek sędziowie są nieusuwalni, lecz to oznacza tylko, że minister nie ma prawa usuwać ich z posady podług swego upodobania; w tych zaś przypadkach, gdy sędzia nie może pełnić swych obowiązków wskutek starości lub choroby, może być wydalony ze służby na mocy uchwały ogólnego zgromadzenia sądu, którego jest członkiem, a w tych razach, gdy skutkiem naruszenia obowiązków służbowych lub wskutek innego postępowania sędzia ubliżył godności swego stanu, usunąć go z posady ma prawo ogólne zgromadzenie sądu najwyższego.

Pierwotny druk:

„Gazeta Sądowa Warszawska” 1924, nr 39.